

JERZY PLEWA

Team Europe, w latach 2013–2020 szef Dyrekcji Generalnej
ds. Rolnictwa i Obszarów Wiejskich (DG AGRI) Komisji Europejskiej

Adres e-mail: plewa.jerzy@gmail.com

doi: 10.53098/978-83-89900-71-5_16

Polska wieś 2044. Świadomość i wiedza kluczem rozwoju

Wizja to wyobrażenie przyszłości, które jest otwarte i zależy od sposobu naszego myślenia oraz naszych pragnień. Przyszłość ma również związek z naszymi nadziejami i obawami, z tym, jak postrzegamy świat, a także – co najważniejsze – z tym, co i jak będziemy robili. Obraz, zwyczaj i kultura wsi inspirują od wieków i stanowią wdzięczne tematy dzieł artystów. Niewiele jest natomiast opracowań przedstawiających wizję wsi za kilkanaście lub kilkadziesiąt lat. Może to wynikać z faktu, że niełatwo zbudować taką wizję i że większość z nich nie znalazła potwierdzenia w rzeczywistości. Formułując wizję, trudno bowiem unikać bazowania na dotychczasowych doświadczeniach i ekstrapolacji dających się zauważyć trendów. Trudno też oderwać się od aktualnych wyzwań, problemów i porównań do sytuacji krajów bardziej zaawansowanych rozwojowo. To wszystko nie sprzyja opracowaniu ambitnej, a zarazem realistycznej wizji wsi.

Te wstępne rozważania utwierdzają mnie w przekonaniu, że rzeczywistość polskiej wsi za ponad 20 lat nie będzie dokładnie taka, jaką spróbuję nakreślić teraz. Polska wieś jest bardzo zróżnicowana i to zróżnicowanie zapewne się utrzyma, a co zatem idzie – nie ma jednej wizji wsi za ponad 20 lat. Nie usiłując formułować pełnej wizji polskiej wsi w 2044 roku, skupię się na pięciu czynnikach, które moim zdaniem przesądzą o kierunkach zasadniczych zmian w kolejnych 20 latach. Są to: 1) zmiany klimatyczne, utrata bioróżnorodności, pogorszenie stanu środowiska naturalnego i przeciwdziałanie tym procesom; 2) transformacja energetyczna i cyfrowa, postęp technologiczny, sztuczna inteligencja; 3) podniesienie poziomu wiedzy i świadomości ludzi żyjących na wsi; 4) przekonanie, że świadomi konsumenci zmienią rolnictwo i dystrybucję żywności; 5) dbałość o klimat i środowisko naturalne priorytetem dla wsparcia wsi i rolnictwa ze środków publicznych.

Jestem przekonany, że wiele obecnych problemów znajdzie rozwiązanie w krótkim czasie i nie będzie rzutowało na sytuację polskiej wsi w roku 2044. Przede wszystkim zakończy się agresja Rosji na Ukrainę i nastąpi integracja Ukrainy z UE. Unia Europejska skutecznie

oprze się wewnętrznym próbom destabilizacji, a Polska – pomimo antyunijnej retoryki wielu polityków z obecnej partii rządzącej – pozostanie w strukturach europejskich i po kilku latach powróci do głównego nurtu UE. Wreszcie sytuacja związana z COVID-19 zostanie opanowana i zostaną wyciągnięte wnioski na przyszłość, dzięki którym będziemy umieli przewyżczać podobne trudności.

Zmiany klimatyczne, utrata bioróżnorodności, pogorszenie stanu środowiska naturalnego i przeciwdziałanie tym procesom

Zmiany klimatyczne i utrata bioróżnorodności negatywnie wpływają na rolnictwo UE. Już obecnie na około 50% gruntów w UE występują deficyty zapyłania oraz susze. Szkody gospodarcze w rolnictwie, energetyce i zaopatrzeniu w wodę wynikające z susz są szacowane na 9 mld euro rocznie. Nadmierne i niewłaściwe stosowanie antybiotyków u zwierząt oraz chemicznych środków ochrony roślin prowadzi w Europie do dziesiątek tysięcy dodatkowych zgonów rocznie. Szacuje się, że 1 stopień ocieplenia powoduje spadek średnich plonów ryżu, kukurydzy i pszenicy na świecie od 3% do 10%. Jak się ocenia, dotychczasowe zmiany klimatyczne i środowiskowe powodują, że rolnicy uzyskują plony niższe o około 20% od tych, które mogliby uzyskać, gdyby tych zmian nie było. Negatywne skutki obecnego stanu środowiska naturalnego i zmian klimatycznych są już tak ewidentne i dotkliwe, że przeciwdziałanie im i adaptacja do nowych warunków wymuszają zmianę podejścia u nas wszystkich.

W Polsce wiele czasu i energii społecznej stracono na krytykowanie i opóźnianie wdrażania holistycznej strategii Europejskiego Zielonego Ładu (EZŁ), ukierunkowanej na osiągnięcie neutralności klimatycznej UE w 2050 roku. Mimo to cele tej strategii będą wdrażane (również w naszym kraju, choć może z pewnym opóźnieniem). Pozytywne efekty będą wyraźnie widoczne na polskiej wsi i w polskim rolnictwie w 2044 roku. Już w 2030 roku 55% celów EZŁ powinno zostać osiągniętych w ramach realizacji pakietu „Fit to 55”. Redukcja emisji gazów cieplarnianych, dynamiczny wzrost udziału energii odnawialnej i uniezależnienie się od kopalnych źródeł energii, drastyczne ograniczenie zużycia chemicznych środków ochrony roślin, nawozów sztucznych i antybiotyków staną się faktem w państwach UE i – z niewielkim poślizgiem – w Polsce.

Gwarantem tych zmian jest dla mnie młode pokolenie, którego przedstawiciele są o wiele bardziej wyczuleni na problemy ochrony środowiska i klimatu niż ich rodzice. Obecni dwudziestolatkowie w 2044 roku przekroczą czterdziestkę. To głównie oni będą mieli wpływ na kierunki rozwoju świata, UE i Polski. Polskie rolnictwo będzie bardziej zrównoważone, a jakość życia (powietrza, wody, żywności) znacząco się poprawi – z korzyścią dla mieszkańców polskich wsi i miast. Osiągnięcie tych celów wymaga upowszechniania innowacyjnych rozwiązań w produkcji energii i żywności oraz wykorzystania na masową skalę wyników badań naukowych. Cele zrównoważonego rozwoju nie byłyby możliwe do osiągnięcia, gdyby nie postęp naukowy i technologiczny.

Transformacja energetyczna i cyfrowa, postęp technologiczny, sztuczna inteligencja

Agresja Rosji na Ukrainę przyspieszyła zaawansowany już w Europie proces zastępowania paliw kopalnych odnawialnymi źródłami energii. Polska wieś pokazała, że jest w stanie w szybkim tempie inwestować w odnawialne źródła energii, zwłaszcza w fotowoltaikę. Obecnie barierami są polskie restrykcyjne prawodawstwo oraz niedostateczne finansowanie publiczne. Prowadzenie przemysłanej, otwartej na innowacje polityki oraz zapewnienie odpowiedniego wsparcia ze środków publicznych pozwolą w perspektywie 20 lat szeroko wykorzystywać nie tylko fotowoltaikę, lecz także energię wiatrową, biogaz i biomasę. Aby stało się to możliwe, niezbędne są pilne wprowadzenie stabilnych regulacji prawnych (głównie dotyczących energii wiatrowej) oraz inwestycje w sieci energetyczne. Właściwie wykorzystane powinny zostać m.in. środki z opłat za emisję gazów cieplarnianych, trafiające do polskiego budżetu w ramach unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (UE ETS).

Podobnie ma się rzecz z transformacją cyfrową. Ze względu na nieudolną politykę krajową i zaniedbania w tym zakresie obecnie Polska jako kraj i w szczególności polska wieś plasują się na końcu europejskiego peletonu, jeśli chodzi o cyfryzację i kompetencje cyfrowe. W roku 2022 Polska zajęła 24. miejsce w UE mierzone Indexem DESI¹ – gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego. Stuprocentowy dostęp do szybkiego internetu na wsiach w większości państw UE jest planowany w ramach EŻE już w 2025 roku, ale w Polsce zajmie to więcej czasu. Duża część wsparcia publicznego zarówno na zieloną, jak i na cyfrową transformację ma pochodzić ze środków Krajowego Planu Odbudowy. Tych miliardów euro w kwietniu 2023 roku w Polsce jeszcze nie ma ze względu na problemy z praworządnością i niewykonywanie wyroków Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości oraz innych tzw. kamieni milowych. Problem powinien zostać jak najszybciej rozwiązany przez polski rząd, by nie opóźnić rozwoju kraju i polskiej wsi.

Cyfryzacja to nie tylko infrastruktura techniczna czy dostępność systemów i narzędzi informatycznych, lecz także kształcenie kadr, szkolenia rolników i edukacja młodzieży. W czasie walki z pandemią COVID-19 przekonaliśmy się, jak ważna jest szeroko pojęta cyfryzacja dla funkcjonowania szkolnictwa, przedsiębiorstw, łańcuchów dostaw żywności, administracji i innych dziedzin życia. Średnia wieku na wsi jest niższa niż w mieście i polska wieś mogłaby dużo efektywniej wykorzystać swój duży potencjał pod warunkiem prowadzenia przez państwo konsekwentnej prorozwojowej polityki, wspieranej środkami publicznymi. Przemysłowe gospodarstwa rolne, a także przedsiębiorstwa produkcji i dystrybucji żywności już obecnie korzystają z najnowocześniejszych technologii – począwszy od autonomicznych pojazdów, robotów, rolnictwa precyzyjnego, *big chain*, internetu rzeczy, a skończywszy na wykorzystaniu sztucznej inteligencji. Te innowacyjne rozwiązania, obecnie występujące w Polsce w bardzo ograniczonej skali, będą szeroko stosowane na polskiej wsi w roku 2044, co wpłynie na zmniejszanie się liczby miejsc pracy bezpośrednio w rolnictwie, ale jednocześnie

¹ DESI (the Digital Economy and Society) Index, <https://digital-strategy.ec.europa.eu/en/policies/desi> (dostęp: 2.02.2023).

na tworzenie dodatkowego zatrudnienia na wsi i w usługach dla rolnictwa. Upowszechnianie najnowocześniejszych technologii jest niezbędne do przeprowadzenia zielonej transformacji rolnictwa, zrównoważonego rozwoju i gospodarki w obiegu zamkniętym. To z kolei stymuluje postęp naukowy i technologiczny. Dotyczy to również takich dziedzin, jak biochemia, biotechnologia i genetyka, których rozwój doprowadzi do drastycznej redukcji środków ochrony roślin, nawozów sztucznych i antybiotyków – zostaną one zastąpione rozwiązaniami alternatywnymi, przyjaznymi dla środowiska naturalnego, zwierząt i człowieka. Przykładem mogą tu być nowe odmiany roślin uzyskane dzięki technikom edycji genów, odporne na susze czy niskie temperatury. Zachęcające wyniki dają również stosowane już na coraz szerszą skalę preparaty ułatwiające roślinom czerpanie składników odżywczych (azotu) bezpośrednio z powietrza. Liczba innowacji w obszarze biotechnologii rośnie w szybkim tempie, a za 20 lat będą one w powszechnym użyciu i wyprą substancje nieprzyjazne dla środowiska.

Podniesienie poziomu wiedzy i świadomości ludzi żyjących na wsi

Opisane w poprzedniej i następnym częściach przemiany na polskiej wsi nie będą możliwe, jeśli nie nastąpią znacząca poprawa poziomu wiedzy na wsi i podniesienie stopnia świadomości ludności wiejskiej. Bariery stanowią tu niski poziom kształcenia w szkołach wiejskich, niedoinwestowane szkolnictwo ogólne i specjalistyczne, a także przestarzały system doradztwa rolniczego oraz niewystarczające środki na wspieranie szeroko rozumianych oświaty i kultury na wsi. W ostatnich kilku latach dodatkowym problemem jest wszechobecna nachalna propaganda w mediach (zwłaszcza w telewizji), które powinny być publiczne, a nie są – zamiast przekazywać rzetelne informacje, często manipulują nimi i w efekcie dezinformują. Dotyczy to szczególnie społeczności wiejskiej, dla której często są to jedyne dostępne źródła wiadomości. Poziom antyunijnej retoryki i manipulacji informacjami jest tak absurdalny, że kłamstwa i machinacje stają się coraz bardziej oczywiste również dla mieszkańców wsi. W moim przekonaniu ten system dezinformacji się załamie, gdyż zostanie odrzucony głównie przez młodszą generację.

Jaskrawy i oburzający alians obecnej władzy oraz wielu hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce jest na dłuższą metę nie do utrzymania i będzie miał negatywne konsekwencje zarówno dla Kościoła, jak i dla rządzących. Polska wieś, tradycyjnie konserwatywna i religijna, w dłuższej perspektywie czasowej zareaguje na negatywne zjawiska zachodzące w Kościele. Wpływ Kościoła na społeczność wiejską będzie się zmniejszał – i to w tempie znacznie szybszym niż w poprzednich okresach. Wzrost ogólnego poziomu świadomości ludności wiejskiej i laicyzacji wsi będzie wynikał w dużej mierze ze zmian pokoleniowych. Jest nadzieja, że polska wieś za 20 lat będzie mniej podatna na manipulacje polityków, nieporównanie bardziej odporna na wpływy hierarchów Kościoła oraz bardziej świadoma i otwarta na nowe wyzwania. Takie przemiany społeczności wiejskiej niewątpliwie wpłynęłyby pozytywnie na jakość rządzenia w Polsce na szczeblach lokalnym i krajowym i przyspieszyłyby pozytywne zmiany na obszarach wiejskich.

Świadomi konsumenci zmieniają rolnictwo i dystrybucję żywności

Rolnicy, również polscy, wielokrotnie dowiedli, że są w stanie dostosować się do zapotrzebowania konsumentów i nowych trendów na rynku żywności. Alarmujące prognozy dotyczące wyczerpujących się zasobów naturalnych, w tym niezbędnych do produkcji żywności, stale rosnąca liczba ludności na Ziemi oraz obawy przed konsekwencjami spożywania wysokoprzetworzonych produktów wpływają na priorytety konsumentów, a co za tym idzie – producentów żywności. W nadchodzących latach w Polsce nastąpi znaczący wzrost liczby tzw. świadomych konsumentów, co ugruntuje nowe trendy w konsumpcji żywności. Będzie to miało konsekwencje dla jej produkcji i dystrybucji. Świadomi konsumenci dzięki szerokiemu wykorzystaniu metod diagnostycznych i sztucznej inteligencji będą korzystać ze spersonalizowanych diet. Branża spożywcza będzie oferować coraz bardziej dostosowany do osobistych potrzeb asortyment produktów, opracowywać inteligentne rozwiązania i pomagać konsumentom w dbaniu o zdrowie. Rośliny będą stanowić coraz ważniejszą pozycję w diecie konsumentów, dla których priorytetem będzie dbałość nie tylko o własne zdrowie, lecz także o środowisko naturalne i klimat. Produkcja zwierzęca, zwłaszcza trzody chlewnej i bydła mięsnego, na rynek polski i unijny będzie się stopniowo zmniejszać.

Postępować będą za to redukcja odpadów i znaczące zmniejszenie marnotrawstwa żywności. Olbrzymi postęp nastąpi w racjonalizacji wykorzystania zasobów naturalnych i ograniczeniu emisji gazów cieplarnianych (GHG). W roku 2044 już tylko niewielki dystans będzie nas dzielił do osiągnięcia neutralności klimatycznej. Znakomita większość gospodarki będzie funkcjonować w obiegu zamkniętym, co w połączeniu ze zrównoważoną konsumpcją i z innowacjami przyczyni się do rozwiązania problemu odpadów. Długofalowe sukcesy będą odnosić firmy dbające o jakość środowiska naturalnego i zdrowie konsumentów. Zwiększy się zaufanie społeczeństwa do nauki i technologii jako istotnych narzędzi zapewniających produkcję i dostawę żywności. Jej producenci będą wykorzystywać naukę i technologię do tworzenia nowych produktów, skracania czasu produkcji i łańcucha dostaw.

Pojawią się nowe, innowacyjne rozwiązania w rolnictwie i dystrybucji żywności. Wzrośnie zainteresowanie konsumentów produktami roślinnymi, dietą śródziemnomorską i produktami o wartościach funkcjonalnych. Większość konsumentów będzie stosować kryterium jakości potrzeb, a nie dążyć do nabycia coraz większych ilości tego samego produktu. Wybory rynkowe będą dokonywane głównie na podstawie relacji jakość–cena, która zastąpi relację ilość–cena. Na znaczeniu zyskają produkty o wartościach funkcjonalnych, dopasowane do naszych potrzeb i stylu życia, a jednocześnie transparentne, jeśli chodzi o powstawanie – w szczególności te opisane informacjami o środkach chemicznych używanych w produkcji, konserwacji i pakowaniu żywności czy antybiotykach i dobrostanie zwierząt. Zakupy internetowe i sprzedaż bezpośrednia będą skutecznie zastępować tradycyjne formy dystrybucji żywności.

Na polskiej wsi zmniejszy się zapotrzebowanie na siłę roboczą w tradycyjnie rozumianej działalności rolniczej. Praca w rolnictwie, również ta wymagająca dużych nakładów, jak np. przy zbiorach owoców i warzyw, w znaczącym stopniu zostanie zmechanizowana, co ograniczy

zapotrzebowanie na niewykwalifikowaną siłę roboczą. Wzrośnie zapotrzebowanie na pracowników w usługach na rzecz rolnictwa i wsi, np. operatorów nowoczesnych maszyn i urządzeń, specjalistów w zakresie IT, nowych form handlu (np. *e-commerce*) i analiz gleb, doradców.

Dbalność o klimat i środowisko naturalne priorytetem dla wsparcia wsi i rolnictwa ze środków publicznych

Utrzymany, a nawet spotęgowany zostanie obecny kurs Wspólnej Polityki Rolnej na zrównoważony rozwój rolnictwa UE, ukierunkowany przede wszystkim na osiąganie unijnych celów poprawy środowiska naturalnego i ograniczenie negatywnego wpływu na klimat. Realizacja celów strategicznych dotyczących zrównoważonego rozwoju zostanie wzmocniona dzięki lepszemu koordynacji unijnych polityk: Wspólnej Polityki Rolnej, polityki klimatycznej i środowiskowej, polityki dotyczącej zdrowia roślin i zwierząt, a także polityki handlowej oraz działań w zakresie badań i innowacji. Poziom wsparcia rolnictwa bezpośrednio z budżetu UE raczej nie zmieni się znacząco i choć będzie wzrastał w wymiarze nominalnym, to realne wsparcie pozostanie na poziomie zbliżonym do obecnego. Modyfikowane będą priorytety i sposoby wspierania rolnictwa oraz obszarów wiejskich. Wzmocnione zostaną wspieranie działań proklimatycznych i prośrodowiskowych, czyli promujących zrównoważony rozwój rolnictwa, oraz podnoszenie jakości produkowanej żywności.

Zapoczątkowany wprowadzeniem ekoschematów (finansowanych z I filaru WPR) proces ograniczania znaczenia płatności bezpośrednich będzie kontynuowany. Wydaje się bardzo realne, że w 2044 roku nie będzie już takich płatności bezpośrednich, jakie funkcjonują obecnie. Dla debaty rolniczej w Polsce będzie to miało istotne znaczenie, bo zakończy wieloletni kontrproduktywny spór o wysokość i wyrównanie dopłat dla polskich rolników. Rolnicy będą wspierani z budżetu WPR za usługi świadczone na rzecz środowiska naturalnego i klimatu, tak jak dzieje się to w ramach II filaru WPR i w ekoschematach. Powszechnie będzie stosowanie kredytów węglowych dla rolników za dodatkową sekwestrację CO₂ w glebie. Rolnictwo węglowe na szeroką skalę będzie wspierane z budżetu WPR oraz poprzez obrót na rynku kredytów węglowych. Wiele wskazuje na to, że uprawy ekologiczne w UE zajmą około 50% gruntów rolnych, a w Polsce – przynajmniej 25%. Udział wydatków publicznych na badania, rozwój, innowacje i podnoszenie wiedzy w sektorze rolno-spożywczym będzie systematycznie rósł. Wsparcie w rolnictwie będzie związane głównie z zieloną transformacją, cyfryzacją, innowacjami, transferem wiedzy i nowymi technologiami oraz wprowadzaniem rolnictwa 4.0. Pozwoli to na większe wsparcie tych działań z budżetów krajowych, w ramach zwiększonych limitów pomocy państwa.

Utrzymanie dochodów rolniczych będzie możliwe dzięki wzrostowi cen żywności i lepszemu transmisji cen od konsumenta do rolnika, np. poprzez popularyzację krótkich łańcuchów dostaw, sprzedaży bezpośredniej i sprzedaży internetowej. Ochrona rynków UE przed napływem tańszej żywności z importu będzie możliwa dzięki stosowaniu odpowiednich mechanizmów kompensujących producentom UE dodatkowe koszty redukcji emisji gazów cieplarnianych. Będą to opłaty za importowaną żywność podobne do obecnie opracowywanego systemu

opłat mającego wyrównać koszty związane z wysokością śladu węglowego produktów (CBAM – *Carbon Border Adjustment Mechanism*).

W celu zapewnienia atrakcyjności obszarów wiejskich jako miejsc do życia, zwłaszcza dla ludzi młodych, zwiększane będzie wszechstronne wsparcie ze środków publicznych dla tych obszarów. W 2044 roku będą powszechne kompleksowe rozwiązania aktywizujące społeczności lokalne, będące obecnie w fazie pilotażowej, takie jak np. „inteligentna wieś” (*smart village*).

Jeśli nie wydarzy się nic nadzwyczajnego ani katastroficznego, to zmiany na polskiej wsi powinny iść w dobrym kierunku. Będzie się to przejawiało wyższym poziomem edukacji i świadomości mieszkańców, poprawą warunków życia ludności, lepszym stanem środowiska naturalnego, lepszą jakością żywności. Tempo tych zmian zależy od nas wszystkich i od jakości polityki w naszym kraju. Ta z kolei w dużym stopniu jest uzależniona od decyzji wyborczych obywateli. Polska wieś pozostanie zróżnicowana regionalnie, chociaż poziom tego zróżnicowania powinien się zmniejszać.

Wprawdzie wizja to nie prognoza, ale mają one ze sobą sporo wspólnego, dlatego czytając powyższy tekst, pamiętajmy: „Próba przewidywania przyszłości jest jak próba jazdy po wiejskiej drodze, w nocy, bez świateł i ze wzrokiem utkwionym w lusterku wstecznym”². Trzymając się tego obrazowego porównania, można przypuszczać, że za 20 lat wiejskie drogi w Polsce nie będą wyboiste, a więc powinno być łatwiej przewidywać i snuć wizje dotyczące polskiej wsi w kolejnych latach.

² P.F. Drucker, *Managing in Turbulent Times*, Harper Business, Reprint edition, New York 2006.